

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/2517,Otwarcie-wystawy-Zaglada-polskich-elit-Akcja-AB-Katyn-w-Wejherowie-12-pazdzierni.html>
31.03.2026, 20:18

Otwarcie wystawy „Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń!” w Wejherowie – 12 października 2008 r.

12.10.2008

W niedzielę 12 października 2008 r. dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku dr hab. Mirosław Golon oraz proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Wejherowie ks. prałat Daniel Nowak, w obecności m.in. zastępcy prezydenta miasta Wejherowa ds. polityki społecznej Bogdana Tokłowicza oraz wójta gminy Wejherowo Jerzego Kępki otworzyli wystawę „Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń”, przygotowaną przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, pokazywaną w różnych miastach Polski od września 2006 r.

Prezentacja wystawy została poprzedzona mszą św. w intencji Polaków pomordowanych w czasie II wojny światowej. Zarówno we mszy św., jak i w otwarciu wystawy uczestniczyło wielu wejherowian, gdańszczan i gdynian, mieszkańców sąsiednich gmin. Byli przedstawiciele stowarzyszeń Rodzina Piaśnicka i Rodzina Katyńska, dzieci i wnuki pomordowanych w licznych miejscach kaźni na Pomorzu obywateli RP.

Tematykę i zawartość wystawy przedstawił Piotr Szubarczyk z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, który podzielił się też refleksjami na temat wojennej zagłady polskiej inteligencji Pomorza, czego symbolem jest położona 9 km od Wejherowa Wielka Piaśnica. W Lesie Piaśnickim od jesieni 1939 r. do wiosny 1940 r. Niemcy zabili od 10 do 12 tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji z Pomorza, uznanych za ludzi stojących na przeszkodzie w „umacnianiu niemczyzny” na tym terenie. Jedną z największych egzekucji odbyła się w dniu polskiego Święta Niepodległości. 11 listopada 1939 r. Niemcy zamordowali nad dołami Piaśnicy, strzałem w tył głowy, 314 polskich zakładników. Według późniejszego zeznania (1952 r.) agenta Gestapo i Smiersz Jana Kaszubowskiego vel Hansa Kassnera zabójstwa trwały od rana do godz. 15 po południu. Piątkami prowadzono mężczyzn i kobiety nad doły śmierci. Niektórzy z grzebanych w rowach jeszcze żyli.

Wybór kościoła pw. Chrystusa Króla w Wejherowie na miejsce prezentacji wystawy nie był przypadkowy. W kościele znajduje się bowiem kaplica poświęcona męczennikom Piaśnicy, a parafia swoim zasięgiem obejmuje Cmentarz Lasów Piaśnickich.

Wystawa eksponowana jest w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla, przy ul. Narutowicza 2, do końca października. Można ją obejrzeć każdego dnia w godz. 10.00-16.00, w niedziele po każdej mszy św. Grupy zorganizowane (szkolne i inne) mogą zostać oprowadzone przez pracownika biura edukacji IPN w Gdańsku, po uprzednim kontakcie tel. z Kamilem Ruteckim pod nr tel. 058 668 49 07.

Wystawa „Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń” pokazuje największe akcje represyjne, przeprowadzone równolegle przez Niemcy i Związek Sowiecki w Polsce, w pierwszych miesiącach okupacji. Już w trakcie walk we wrześniu 1939 r. za Wehrmachtem i Armią Czerwoną posuwały się specjalne grupy SS i NKWD, które na podstawie wcześniej przygotowanych list „polskich

elementów przywódczych”, prawdziwych lub wymaginowanych wrogów komunizmu sowieckiego czy „niemczyzny”, dokonywały „obezhołowienia” (pozbawienia głowy – termin sowiecki) lub „oczyszczenia gruntu” (termin niemiecki), zabijając ludzi uznanych za niebezpiecznych dla obu okupantów. Jednocześnie około pół miliona Polaków z ziem wcielonych do Rzeszy ograbiono z majątku i wypędzono na tereny Generalnej Guberni. W tym samym czasie Sowietci przygotowywali już wielkie akcje deportacyjne, rozpoczęte na masową skalę 10 lutego 1940 r.

Na początku 1940 r. niemieckie metodyczne zabójstwa polskiej inteligencji przeniesiono także do Generalnej Guberni. Nazwano to „nadzwyczajną akcją pacyfikacyjną” (Ausserordentliche Befriedungsaktion). Represjonowano nie tylko obywateli RP, podejrzewanych o związki z konspiracją niepodległościową. Celem zasadniczym było „wytępienie” ludzi, którzy mogli być duchowymi przywódcami narodu pod okupacją. Przykładem jest represjonowanie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach „Sonderaktion Krakau” z listopada 1939 r.

Akcja AB rozpoczęła się 30 marca 1940 r., a jej pierwszym przejawem była krwawa pacyfikacja terenów objętych działalnością oddziału partyzanckiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Prawdziwa eksterminacja nastąpiła w okresie od maja do lipca 1940 r. Zbiorowe zbrodnie dokonały się w Palmirach pod Warszawą, na Rurach Jezuickich w Lublinie, na Firleju pod Radomiem, w Skarżysku-Kamiennej i w wielu innych miejscach. Akcję AB potęgowało zarządzenie dowódcy policji niemieckiej, reichsführera SS Heinricha Himmlera, w sprawie deportacji do obozów koncentracyjnych 20 tysięcy Polaków. Część z nich aresztowano w trakcie ulicznych łapanek i obław, podczas których porywano z ulicy, z lokali publicznych, ze środków transportu wszystkich mężczyzn od 16 do 40 roku życia. Pierwszy transport więźniów z Warszawy skierowano do obozu w Sachsenhausen 2 maja 1940 r. 14 czerwca 1940 r. wyruszył z Tarnowa pierwszy transport więźniów do nowo zbudowanego specjalnie dla Polaków KL Auschwitz. W ciągu kilku miesięcy wywieziono wówczas kilkanaście tysięcy osób.

Dantejskie sceny rozgrywały się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Aresztowania, zabójstwa i deportacje odbywały się od pierwszych dni okupacji. W roku 1940 zamieniły się w akcje masowe. W marcu 1940 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych, znany z wcześniejszych zbrodni na obywatelach sowieckich Ławrentij Beria, skierował do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pismo z szokującą propozycją zabójstwa 14.700 jeńców polskich, znajdujących się w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, oraz 11 tysięcy przetrzymywanych w więzieniach tzw. „zachodniej Ukrainy i Białorusi”. Wniosek został „rozpatrzony pozytywnie” przez Stalina i jego zbiorów z Politbiura sowieckiej WKP(b). Na początku kwietnia 1940 r. ruszyły transporty do miejsc zbrodni w Katyniu, Charkowie i Kalininie (Twerze), gdzie jeńcy byli rozstrzelani strzałami w tył głowy. Polacy przetrzymywani w więzieniach we Lwowie, Równem, Łucku, Tarnopolu, Stanisławowie i Drohobyczu przewieziono do Kijowa, Charkowa i Chersonia. Później, po uderzeniu niemieckim na Sowiety, wielu więźniów, którzy przeżyli wcześniejsze fale zbrodni, pędzono w marszach śmierci na wschód i zabijano po drodze. Przetrzymywani w więzieniach w Pińsku, Brześciu, Baranowiczach i Wilejce Polacy zostali przewiezieni do Mińska. Więźniowie ci, nie mniej niż 7305 osób, zostali zamordowani albo w samym więzieniu, albo w marszu śmierci do Ihumenia w czerwcu 1940 r.

Szczególnie nieludzkie, bezprecedensowe w swym bezdusznym okrucieństwie prześladowania, objęły rodziny zamordowanych. Nie dość, że zabrano matkom i dzieciom ich ojców, to jeszcze te matki i dzieci poddano prześladowaniom! W tym samym czasie, gdy rozlegały się strzały nad dołami katyńskimi, trwała deportacja matek i dzieci mordowanych oficerów w stepy Kazachstanu. 13 kwietnia deportowano do północnych obwodów Kazachstanu co najmniej 60 tysięcy osób.

Wypędzonym z własnych domów pozwolono zabrać ze sobą jedynie rzeczy osobiste. Na miejscu kierowano ich do pracy w kołchozach, osiedlając w skrajnie trudnych warunkach, często na otwartym stepie. Tysiące nie przeżyło głodu i udręki.

Akcja AB i mord w Katyniu są dziś najbardziej znanymi przykładami akcji represyjnych przeprowadzonych w latach 1939-1941 na ziemiach polskich pod niemiecką i sowiecką okupacją. Niestety, ciągle mało znane ogółowi Polaków są zbiorowe zbrodnie popełnione na inteligencji polskiej z ziem wcielonych do Rzeszy. Pomorskie „katynie”, takie jak Piaśnica, Mniszek pod Świeciem (10 tysięcy zamordowanych) czy Szpęgawsk pod Starogardem (7 tysięcy) zasługują na pamięć na równi z symbolicznym już dla polskiej martyrologii wojennej Katyniem. Zbrodnia katyńska (nie tylko Katyń) pochłonęła około 22 tysięcy ludzi. W trakcie akcji AB Niemcy zamordowali około 6,5 tysiąca Polaków. Razem z Polakami zamordowanymi na ziemiach włączonych do Rzeszy, daje to liczbę prawie 100 tysięcy ludzi. Większość ofiar tych zbrodni można zaliczyć do polskich elit intelektualnych.

Wymienione operacje represyjne i eksterminacyjne były zaledwie pierwszym uderzeniem, wstępem do bezwzględnej germanizacji i sowietyzacji Polski. W pierwszym rzędzie uderzono w najlepiej wykształconych, najzamożniejszych, aktywnych społecznie i politycznie oraz najbardziej patriotycznych Polaków, którzy mogli stanowić zagrożenie dla planów okupantów wykorzenienia polskości i pogrzebania polskich marzeń o ponownym odrodzeniu państwie. Nie ulega dziś wątpliwości, że działania te były zbrodniami zaplanowanego ludobójstwa.

Wystawa składa się z kilku części. W pierwszej pokazano sowiecko-niemieckie przymierze polityczne i wojskowe z lat 1939-41, wspólną agresję na Polskę, jej rozbiór i okupację, wprowadzanie w życie wspólnej ludobójczej polityki wobec obywateli podbitego kraju. Dalsze części pokazują obie zbrodnicze operacje z 1940 r. – zbrodnię katyńską i akcję AB. Zrekonstruowano przygotowania do zbrodni, ich przebieg, przypomniano najważniejszych sprawców. Pokazano przykłady mordowanych ludzi i represjonowanych całych rodzin. Represjonowanych jednocześnie i przez Niemców, i przez Sowietów! W podsumowaniu podejmuje się próbę bilansu ludobójczych operacji, ukazanie ich geograficznego zasięgu. Pojawia się też problem moralny i prawny nieukarania większości odpowiedzialnych za nią funkcjonariuszy zaprzyjaźnionych do roku 1941, złowrogich państw totalitarnych.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)





3



4